

# Stanisław Soyka, Młynek Kawowy

Chciałbym z tobą zatańczyć, ale nie mam prawej nogi  
Chciałbym cię mocno przytulić, ale nie mam prawej dłoni  
Chciałbym popatrzeć na Ciebie, na Ciebie, ale nie mam także głowy

Bo na imię mam Młynek, a nazwisko Kawowy  
Bo na imię mam Młynek, a nazwisko Kawowy

Czułem jak swoimi delikatnymi dłońmi  
dotykałaś mych żelaznych okuć  
I cały świat zawirował wraz z ruchem  
mojej zwariowanej miłością korbki

Lecz kiedy się zbuntowałem  
i cały zardzewiałem  
Ty zamiast mnie pocieszyć, rzuciłaś mnie do śmieci  
Ty zamiast mnie pocieszyć, rzuciłaś mnie do śmieci

Chciałbym z tobą zatańczyć, ale nie mam prawej nogi  
Chciałbym cię mocno przytulić, ale nie mam prawej dłoni  
Chciałbym popatrzeć na Ciebie, na Ciebie, ale nie mam także głowy

Bo na imię mam Młynek, a nazwisko Kawowy  
Bo na imię mam Młynek, a nazwisko Kawowy